

Arkona – święte miejsce Słowian połabskich

16 marca 2022

Arkona była jednym z najważniejszych ośrodków religijnych Słowian. Był to gród o znaczeniu nie tylko militarnym, ale przede wszystkim kultowym. Pamięć o nim przetrwała w źródłach pisanych, a obecny stan wiedzy na temat Arkony jest także zasługą badań archeologicznych.



Arkona jest dziś popularnym turystycznie miejscem. Przyładek, który położony jest na terenie malowniczej Rugii u wybrzeży Morza Bałtyckiego, za sprawą bogatej historii stał się inspiracją dla wielu twórców. Znajdujący się tam we wczesnym średniowieczu gród słowiański, często przywoływano w beletrystyce. Jest to także jedno z miejsc akcji nowej książki Roberta F. Barkowskiego „Opowieści połabskie”. Co wiemy o Arkonie?

Był to – obok Radogoszczy – jeden z najważniejszych połabskich grodów, który przypuszczalnie pełnił kilka różnych funkcji, choć znany jest dziś przede wszystkim jako miejsce kultu Świętowita. Historię Arkony i jej upadku znamy ze źródeł pisanych: opis świątyni dedykowanej słowiańskiemu bóstwu obszernie przedstawił Saxo Gramatyk, a o grodzie przeczytamy również w Kronice Słowian Helmolda czy w Knýtlinga saga. Wiedzę na temat tego miejsca uzupełniły badania archeologiczne, które odkryły nieznane wcześniej aspekty funkcjonowania grodu.

Arkona w opisie kroniki Saxo

Gramatyka

Duński kronikarz zawarł najobszerniejszy opis Arkony jako centrum kultu religijnego. Zwrócił uwagę na walory obronne tego miejsca, podkreślając, że otoczone jest z trzech stron wysokim klifem, zaś drogę lądową – od strony zachodniej – broniło obwałowanie. W centralnej części grodu znajdował się plac, na którym wzniesiono drewnianą świątynię. W jej wnętrzu usytuowano słynny posąg boga Świątowita. Sama konstrukcja miała kamienną podstawę i liczyła około 20 metrów szerokości. Wg relacji Saxo Gramatyka świątynia była zdobiona płaskorzeźbami. Prowadziło do niej tylko jedno wejście, które najczęściej przekraczał kapłan.

Saxo Gramatyk szczegółowo opisał posąg jednego z najważniejszych bogów Słowian: „W świątyni stał wspomniany posąg w nadludzkich rozmiarach. Miał on cztery głowy i tyle samo szyj, z których dwie zwrócone były do przodu, a dwie do tyłu; tak samo z tych dwu głów zwróconych do przodu, jak i tych dwu zwróconych do tyłu, jedna patrzyła w prawo, a druga w lewo”.

Drewniany posąg posadowiony był na masywnej podstawie i miał liczyć 8 do 9 metrów. Wyposażony był w róg, napełniany przez kapłana winem (lub – w zależności od tłumaczenia – miodem) w celach wróżebnych związanych z prognozowanymi plonami. Prowadzone przez żercę obrzędy, odbywały się tuż przed końcem żniw i miały charakter zabiegów ofiarnych – w darach składano bydło (choć Helmold w swojej kronice wspominał też o ofiarach z ludzi wyznania chrześcijańskiego), po czym spożywano uroczysty posiłek ku chwale bogów, a róg napełniano winem. Jeśli kolejnego dnia w rogu nie było wina, oznaczało to wróżbę nieurodzaju, a kapłan polecał oszczędzać zbiory. Jeśli zaś wino zachowało się w naczyniu, miała być to przepowiednia pomyślnego roku. Ponadto do arkońskiego Świątowita składano prośby o sukcesy, bogactwo i zwycięstwo.

Saxo Gramatyk odnotował także, że mieszkańcy Rugii musieli ofiarować bóstwu jedną monetę rocznie (kronikarz nie precyzuje jaką), a także trzecią część łupów wojennych. Uwagi te są interesujące w kontekście badań archeologicznych, gdyż można byłoby oczekiwać, że przynajmniej niewielka część składanych depozytów zostanie odkryta podczas prac wykopaliskowych. Zastanawiająca jest też wzmianka o wojownikach i koniach przydzielonych do obrony Świątowita. Według autora Gesta Danorum porządku w grodzie strzegło trzystu wojów i tyleż wierzchowców. Najpewniej mowa nie tyle o służbie, której celem była ochrona świątyni, co o armii prowadzącej również działania zaczepne, na co wskazuje dalsza część relacji duńskiego kronikarza, mówiąca, że wojownicy stacjonujący w obrębie grodu, musieli oddawać całość swoich łupów kapłanowi.

Ciekawym aspektem wierzeń związanych ze Świątowitem była obecność konia, uważanego za własność bóstwa. Z jego zachowaniem wiązały się rytuały, które miały dać odpowiedź na pytanie o powodzenie planowanego ataku. Od podniesienia przez zwierzę odpowiedniej nogi uzależniano decyzję o wyprawieniu się na daną bitwę. Na marginesie warto dodać, że w różnych kulturach i okresach działania militarne warunkowano różnego rodzaju przesadami.

Z zachowanego w źródłach opisu Arkony wyłania się obraz świątyni niezwykle bogatej, mającej szczególne znaczenie dla większości wczesnośredniowiecznych Słowian, mieszkających na Połabiu. Z relacji Saxo Gramatyka wynika, że część Świątowitowi oddawali także królowie spoza Słowiańszczyzny np. Swen Grade. Z jednej strony powinniśmy odczytywać to jako zabieg dyplomatyczny, a z drugiej jest to ważna przesłanka, wskazująca na wysoką rangę arkońskiej świątyni.

Arkona: upadek z 1168 roku

Być może Saxo Gramatyk poświęcił tak dużo miejsca Arkonie, żeby podkreślić militarny sukces duńskiego króla Waldemara,

który w ataku z 1168 roku reprezentował cywilizację chrześcijańską. Napad miał ewidentnie charakter polityczny, a usprawiedliwiać miał go czynnik religijny, w żadnym wypadku nie należy go rozpatrywać w kategoriach etniczności (zwłaszcza, że wśród atakujących, którzy towarzyszyli Duńczykom byli także Słowianie). Próba podboju i chrystianizacji Połabii zaczęła się jednak znacznie wcześniej – już 100 lat przed upadkiem Arkony zniszczono świątynię Swarozycy w Radogoszczy. Sama Arkona atakowana była choćby w 1136 roku, kiedy wojska Eryka II zmusiły gród do poddania. Podjęto wówczas próbę chrystianizacji, która ostatecznie zakończyła się niepowodzeniem, a nienaruszona świątynia pozostała miejscem kultu dla mieszkańców Rugii.

W 1168 roku miała miejsce kolejna wyprawa na Rugię. Tym razem na czele armii chcącej podbić Arkonę, stanął duński król Waldemar. Mimo silnego oporu jaki wojska pod dowództwem Jaromira stawiały najeźdźcom, atakującym udało się ostatecznie przedrzeć na teren grodu i zaproszyć ogień przy bramie. Zmusiło to do poddania się obrońców grodu, a Waldemar wraz z biskupem Absalonem zdecydowani byli zachować pozostałych mieszkańców Arkony przy życiu. Następnego dnia wojska najeźdźców zniszczyły świątynię, a sam posąg Świętowita został przewrócony i usunięty z budynku. „W międzyczasie zebrał się wokół świątyni wielki tłum mieszkańców miasta, żywiąc nadzieję, że Svantovit ze swej złości i boskiej mocy ukarze tych, którzy zadali mu taki gwałt” – pisał Saxo Gramatyk. Najeźdźcy działali jednak nie niepokojeni, a posąg przeciągnięto do obozu, po czym pokawałkowano go przy użyciu siekier i spalono. Ludność, która zamieszkiwała przylądek rozproszyła się lub trafiła do niewoli.

Upadek Arkony, ostatniego bastionu rodzimej wiary słowiańskiej na Rugii, był momentem krytycznym, stanowiącym w zasadzie początek końca pogańskich tradycji Słowian Nadbałtyckich. Szereg procesów społecznych, politycznych, religijnych i ekonomicznych trwale i dynamicznie przekształcał Europę. Wokół

Bałtyku coraz słabiej wybrzmiewały już echa dawnego porządku, pamiętającego czasy społeczności wodzowskich i niewielkich ośrodków handlowych, które skupiały słowiańskich i skandynawskich kupców.

Arkona: wykopaliska archeologiczne

Wyczerpujący opis Arkony w źródłach pisanych rozbudzał wyobraźnię poszukiwaczy skarbów i miłośników starożytności już w drugiej połowie XIX wieku, kiedy rozpoznano elementy fortyfikacji grodziska. Jednak pierwsze profesjonalne badania archeologiczne przeprowadzono tam dopiero w 1921 roku, kiedy niemieccy archeolodzy natrafili na kamienne podstawy budynku, które uznali za relikty świątyni Świętowita (co jest bardzo trudne do zweryfikowania i budzi wątpliwości). W obrębie badanego obszaru zarejestrowano także kości zwierząt, naczynia ceramiczne i przedmioty żelazne. Kolejne wykopaliska odbyły się w latach 30. XX wieku – podczas dwóch sezonów wykopalisk odkryto m.in. groty włóczni, ceramikę, a także odważnik.

Późniejsze badania, prowadzone na przełomie lat 60. i 70. przez J. Herrmanna i H. Berlekampa, ujawniły dodatkowe konstrukcje obronne – wał i rów wzniesione w pierwszej połowie IX wieku i zniszczone nie później niż pod koniec X wieku. Ponadto zarejestrowano liczne jamy zasobowe i paleniska, datowane na X/XI wiek. W młodszych, bo datowanych na XI-XII wiek, warstwach odkryto ludzkie kości ze śladami ran zadanych toporami, co może potwierdzać opisany u Helmolda zwyczaj składania ofiar z ludzi.

Po raz kolejny archeolodzy rozpoczęli prace terenowe w latach 90. XX wieku. Podczas szerokopłaszczyznowych badań odkryto m.in. narzędzia, ozdoby, broń i monety, które (wraz ze znalezionym wcześniej odważnikiem) potwierdzają słowa Saxo Gramatyka o handlu, jaki miał miejsce wokół osady. Rozpoznano także prostokątną przestrzeń, w obrębie której nie znaleziono żadnych przedmiotów. Przyjęta przez badaczy hipoteza

zakładała, że jest to pozostałość po świątyni, choć jej peryferyjna lokalizacja nie odpowiada opisowi z „Gesta Danorum”, gdzie budynek miał znajdować się w centralnej części grodu.

W 2003 roku, w związku z postępującą erozją wybrzeża, przeprowadzono badania ratunkowe. Odkryto wówczas te same kategorie przedmiotów, jakie pochodziły z wcześniejszych sezonów wykopaliskowych. Uwagę zwracają jednak odnalezione tam monety arabskie i tzw. siekańce, czyli pokawałkowane monety i ozdoby ze srebra. Takie znaleziska mogą sugerować aktywność Skandynawów, gdyż to oni posługiwali się tego typu monetami na obszarze wokół Bałtyku. Część ekspertów jest zdania, że zjawisko fragmentowania srebra, może sugerować jakieś zabiegi magiczne.

W ramach najnowszych badań z lat 2014-2015 rozpoznano dom halowy w kształcie łodzi. Analogiczne konstrukcje znane są z terenu Skandynawii, gdzie pełniły funkcje ceremonialne. Oprócz tego nietypowego obiektu odsłonięto także ślady budynków mieszkalnych, w obrębie których odkryto m.in. naczynia ceramiczne, kości zwierzęce, groty strzał, narzędzia do trepanacji czaszki, monety i kabłączki skroniowe – ta ostatnia kategoria przedmiotów identyfikowana jest ze słowiańskimi elitami, co dobrze odpowiada ogólnemu charakterowi grodu.

Dzięki pracy archeologów udało się określić rozmiar grodu na ponad 5 hektarów, co znaczy, że był to jeden z najokazalszych tego typu obiektów na terenie całej Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Żadne z powyższych badań nie pozwoliło w sposób przekonujący wskazać lokalizacji świątyni Świętowita. Może być to trudne, gdyż z pewnością próżno szukać samego posągu, a pozostałości budynku mogą być niejednoznaczne w interpretacji. Pojawiły się natomiast pewne elementy, które mogą wskazywać na dłuższą obecność w Arkonie Skandynawów, nie wiadomo jednak jaki był jej charakter. Niestety bardzo prawdopodobne, że nigdy nie uda się uzyskać odpowiedzi na część nurtujących pytań – szacuje się, że znaczna część dawnego grodu osunęła

się do morza.

Jedno jest pewne, upadek Arkony zainicjował bezpowrotny schyłek nie tylko rodzimych słowiańskich wierzeń, ale też całej kultury nadbałtyckich Słowian. To zaskakujące, że tak dobrze opisane w źródłach pisanych i rozpoznane archeologicznie miejsce nie doczekało się żadnego muzeum, które mogłoby popularyzować historię tego miejsca. Być może w przyszłości, pojawi się taka inicjatywa, która upamiętniłaby ten unikatowy dla tradycji słowiańskiej gród, zwłaszcza, że za kilkadziesiąt lat, w wyniku postępującej erozji miejsce to może wyglądać całkiem inaczej.

Autorstwo: Jakub Jagodziński

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Helmoldus, „Chronica Slavorum”, tłum. J. Papłoński, Warszawa 1862.
2. Saxo Grammaticus, „Gesta Danorum”, opr. Fr. Winkel Horn, tłum. J. Wołucki, Sandomierz 2014.
3. Z. Rajewski, „Co wiemy o Arkonie?”, „Przegląd Zachodni”, t. 12, 1946, s. 1046-1052.
4. F. Ruchhöft, „Arkona – Święte miejsce w centrum zachodniego Bałtyku”, [w:] „Studia nad Truso” t. III:2, (red.) M.F. Jagodziński, Elbląg 2017, s. 231-247.
5. J. Sprutta, „Chryścianizacja Słowian Połabskich”, „Annales Missiologici Posnanienses”, t. 25, 2020, s. 23-34.
6. J. W. Thompson, „The German Church and the Conversion of the Baltic Slavs: Concluded”, „The American Journal of Theology”, v. 20, No. 3, 1916, s. 372-389.

7. A. Tummuscheit, „Pre-Christian cult at Arkona. A short summary of the archaeological evidence”, [w:] „Old Norse religion in long-term perspectives. Origins, Changes, and Interactions”, (red.) A. Andrén, K. Jennbert, C. Raudvere, Lund 2006, s. 234-237.